

Komentarz ekspercki

Fotowoltaika gospodarczą szansą w kryzysie

Choć jeszcze niedawno fotowoltaika stanowiła mało znaczący element polskiego miksu energetycznego, dziś zaczyna wpływać na całą politykę w obszarze energetyki. Ma realną szansę, aby stać się jednym z kół zamachowych gospodarki, szczególnie w dobie spowolnienia, wywołanego przez pandemię koronawirusa.

Od raczkującej branży do siły napędowej energetyki

Od 2019 roku polski sektor fotowoltaiki (PV) był w stanie zmobilizować więcej kapitału na zrealizowanie inwestycji niż cała energetyka konwencjonalna. W tym roku wartość inwestycji PV przekroczy 4 mld zł, a w 2022 – 5 mld zł. Branża ta ma ogromny potencjał biznesowy, ponieważ nie tylko skupia się na produkcji czystej energii, ale obejmuje również przemysł przetwórczy i łańcuch dostaw oparty na nowych technologiach.

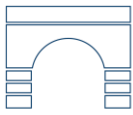
Instalacje fotowoltaiczne wytwarzają globalnie już 100 gigawatów (GW) energii rocznie. W 2019 roku łączne przyrosty mocy w fotowoltaice i energetyce wiatrowej stanowiły aż 89% całkowitego wzrostu mocy wszystkich elektrowni na świecie.

Polska nie zostaje w tyle. W maju tego roku moc pochodząca z instalacji fotowoltaicznych zainstalowanych w naszym kraju wynosiła już 1950 MW, a według prognoz Instytutu Energetyki Odnawialnej w 2025 roku dojdziemy do 8 GW, wyprzedzając cele Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu. Należymy też do czołówki państw Unii Europejskiej, jeśli chodzi o przyrost nowych mocy w fotowoltaice – w tym roku co najmniej utrzymamy się na piątym miejscu. I choć aktualnie największy wkład w rodzimy rynek energii słonecznej mają prosumenci, to stale rośnie liczba farm fotowoltaicznych o mocach do 1 MW i prognozuje się, że w ciągu 2 lat będzie to już zrównoważony rynek pomiędzy zawodowymi elektrowniami i prosumentami.

Sektor odporny na spowolnienie gospodarcze

Co ciekawe, polskiemu rynkowi fotowoltaiki zbyt mocno nie zaszkodziło nawet spowolnienie gospodarcze, spowodowane przez lockdown po wybuchu pandemii koronawirusa. Według danych Stowarzyszenia Branży Fotowoltaicznej – Polska PV (SBFPV), w kwietniu sprzedaż w tym sektorze spadła o 18% w stosunku do marca. Pierwsza prognoza Komisji Europejskiej dotycząca spowolnienia ekonomicznego jest jednak dla Polski dość pozytywna i według przewidywań ekspertów trend spadającego (rok do roku) zapotrzebowania na energię elektryczną w naszym kraju, obserwowany podczas lockdownu, ulegnie odwróceniu już przed końcem bieżącego roku.

Szanse na rozwój w kryzysie



Sytuacja wywołana pandemią pokazała jednak nie tylko, że polski sektor fotowoltaiki jest dość odporny na kryzys, ale także, że warto w niego inwestować. Lockdown unaoczniał nam, jak realne mogą być trudności z dostawami kluczowych produktów, ponieważ wytwarzane są one poza Europą, w państwach silnie dotkniętych kryzysem – w tym wypadku epidemią. Jednym z takich krajów, kluczowych dla fotowoltaiki, są oczywiście Chiny. W 2019 roku ich udział w rynku dostaw technologii fotowoltaicznych wyniósł aż 72%. Aktualna sytuacja pokazała więc krajom europejskim, że dla bezpieczeństwa dostaw (w tym dostaw energii) konieczne jest przeniesienie produkcji do miejsc, gdzie istnieje zapotrzebowanie na wytwarzane produkty.

Już w 2019 roku organizacje europejskie, środowiska naukowe i stowarzyszenia branżowe wezwały do budowy na terenie Unii Europejskiej „gigafabryk” o wydajności 5-10 GW/rok, które miałyby produkować płytki krzemowe, ogniwa i moduły fotowoltaiczne. Wszystko po to, aby dzięki dużej skali produkcji zmniejszyć koszty jednostkowe wyrobów, a także transportu. Takie projekty mogą szybko podnieść konkurencyjność produkcji unijnej w sektorze fotowoltaiki, a tym samym przełożyć się w Europie na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego i technologicznego, rozwój innowacyjności, wzrost zatrudnienia i zwiększenie wpływów podatkowych do budżetów państw unijnych.

Również w Polsce nie brakuje inicjatyw zmierzających do rozwoju krajowego sektora fotowoltaiki. Kluczowe firmy działające w tej branży ogłosiły „Przemysłowy Panel PV”, w ramach którego zadeklarowały, że do 2025 roku podniosą obecne zdolności produkcyjne po 1 GW w zakresie wytwarzania modułów, ogniw i konstrukcji wsporczych dla instalacji PV, a także stworzą nawet 9000 nowych miejsc pracy. – To ważna wiadomość w czasie spowolnienia gospodarczego.

Sektor fotowoltaiki w Polsce rozwija się dynamicznie a prognozy dla tego rynku napawają optymizmem. Sektor fotowoltaiczny ma szansę przyczynić się do rozwoju gospodarki po kryzysie wywołanym pandemią – poprzez zapewnienie nowych miejsc pracy i tańszej energii, a także stymulując rozwój innych sektorów (m.in. elektromobilności oraz innowacyjności).

Grzegorz Wiśniewski

**Wykładowca Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej i Prezes Instytutu
Energetyki Odnawialnej**

Kontakt dla mediów:

Mariusz Jaroń

m.jaron@comunicativo.pl

794490680